

Katarzyna Warmińska

PRZESZŁOŚĆ JAKO ELEMENT POLITYKI TOŻSAMOŚCI GRUP ETNICZNYCH W POLSCE

Przeszłość jest kluczowym elementem etniczności. Gdy mowa o tożsamości jednostkowej czy tożsamości wspólnoty w etnicznym wymiarze, zwykle pojawiają się odniesienia do takich pojęć, jak: pochodzenie, przodkowie, korzenie, pamięć, tradycja, mit, dzieje czy historia. Są to te domeny kulturowe, wobec których i poprzez które komunikowana jest przynależność grupowa, wyznaczone są granice symboliczne, więzy społeczne między podmiotami. Tożsamość, w tym też etniczna, to doświadczenie powiązane z czasem, trwaniem i ciągłością. To, co przeszłe mówi o tym, kim byliśmy, a zarazem definiuje to, kim jesteśmy obecnie; jest układem odniesienia dla terażniejszości i punktem wyjścia przyszłości.

Przeszłość to w pewnym sensie bezkierunkowa dawność, ale idea przeszłości, którą podzielać ludzie symbolicznie zagospodarowuje tę przestrzeń – porządkuje ją chronologicznie, dzieli na cykle, wyznacza początek, kierunek i sens. W niej umieszczone są wydarzenia, osoby, doświadczenia. Sięgając do niej, grupy etniczne mogą odnaleźć wartości, symbole, wiedzę kulturową; potwierdzić ciągłość swojego istnienia. Stąd też istotna jest rola społecznej pamięci, w której zasobach przeszłość jest zachowana. Pamięć kolektywna, jako reprezentacja przeszłości ucieleśniona jest w tradycji, micie, historii, a także kulturowych artefaktach i działaniach.

Aby ukazać rolę przeszłości jako elementu polityki tożsamości grup etnicznych, sięgnęłam do przykładu trzech wspólnot – polskich Tatarów, Romów i Kaszubów. Mimo daleko idących różnic dotyczących chociażby liczebności czy charakteru ich etniczności, tym, co je łączy, jest mniejszościowe usytuowanie w obrębie

polskiego społeczeństwa oraz fakt, iż na poziomie deklaracji tożsamościowych większość członków tych grup lokuje się w obrębie narodu polskiego rozumianego jako wspólnota kulturowa lub polityczna. Status ten, w kontekście analizowanych tu kwestii, narzuca pewne specyficzne ramy działaniom owych wspólnot w sferze polityki tożsamości i można mówić o trzech podstawowych jej wymiarach. Pierwszy związany jest z dążeniem wszystkich trzech grup do zachowania i utrzymania własnych kulturowych zasobów. Drugi wynika ze zmarginalizowanej pozycji w etnicznych stosunkach, co siłą rzeczy poddaje ich działania logice dyskursu etnicznego promowanego przez grupę dominującą. Trzeci wiąże się z polskością, postulowaną przez członków mniejszości, która, jeśli jest przyjmowana jako istotna identyfikacja, wymaga użycia repertuaru symbolicznego właściwego dla jej kulturowego charakteru. Ze względu na ograniczone miejsce na łamach tej publikacji, skupię się przede wszystkim na pierwszym, z wspomnianych, aspekcie.

Etniczność i przeszłość powiązane są ze sobą na wiele sposobów. O etnicznej przeszłości można mówić jako o tradycji danej grupy, co wiąże się z odniesieniem do obrazu przeszłości własnej kultury podzielanej przez członków. Przeszłość to też historia, zapisana lub zapamiętana we wspólnocie, obejmująca wydarzenia o doniosłym znaczeniu – mówiące o glorii i chwale, ale także o krzywdzie i poniżeniu. Chronologia i dobór dat, faktów i osób podlega różnorodnej systematyzacji lub porządkowaniu (odkrywaniu, zapominaniu, przypominaniu), w zależności od dominującej w grupie, w danych społecznych okolicznościach, wizji tego, co minione. Przeszłość nie jest historią, jest obiektem historii, jak powiedziałby J. Le Goff, a ta jest pisana czy opowiadana przez wspólnotę, dla jej celów i potrzeb, stanowi bowiem jej własność¹. Choć też w przypadku tego wymiaru przeszłości współistnieją ze sobą, a niekiedy konkurują różne historyczne dyskursy, przede wszystkim naukowy, ale też ten promowany przez grupę dominującą, gdy mamy do czynienia z relacją mniejszość – większość. Kolejny kontekst, w którym przeplata się etniczność i przeszłość to sfera mitu. Czas mityczny nie wymaga precyzyjnej czy obiektywnej wizji dziejów, odnosi się bowiem najczęściej do tak odległych, że aż niesprawdzalnych wydarzeń, stąd uprawnione jest zapominanie, wymyślanie czy fantazjowanie na temat tego, co minione. Mityczne narracje, mówiąc o wspólnych przodkach, pochodzeniu, złotym wieku, są najważniejsze dla integracji grupy czy budowania poczucia ciągłości. Niosą istotne dla grupy treści symboliczne, których siła oddziaływania na emocje, wyobrażenia czy działania jest znacząca². Przeszłość jest też – na co zwraca uwagę J. Eller – zasobem społecznym, do którego chętnie sięgają etniczne zbiorowości, realizując różnorakie dążenia w społecznych relacjach. Używają jej, aby w oparciu o historię czy tradycję wspólnotową budować pożądany z punktu widzenia swoich potrzeb, układ odniesienia, wokół którego jednostki mogą się łączyć i z którym mogą się identyfikować. Ale zasób ten wykorzystywany jest także dla celów instrumentalnych takich, jak dostęp do

¹ J. Le Goff, *Historia i pamięć*, tłum. A. Gronowska, J. Stryczyk, Warszawa 2007.

² J. D. Eller, *From Culture to Ethnicity to Conflict*, Michigan 1999.

władzy czy pieniędzy, społecznego uznania dla kulturowej odmienności oraz równouprawnienia. Zwłaszcza etniczne mniejszości wykorzystują przeszłość jako instrument walki lub sposób komunikacji swoich społecznych, ekonomicznych czy politycznych żądań oraz oczekiwań. Rolą przeszłości jest dostarczanie legitymacji dla bieżących przedsięwzięć i konieczności. W tym kontekście można powiedzieć, iż grupy etniczne mogą zarządzać swoją przeszłością, niczym cennym zasobem, który ze względu na złożony charakter (tradycja, historia, mit itd.) dobrze poddaje się temu działaniu, jest bowiem z natury symboliczny, więc wieloznaczny, konwencjonalny i kontekstualny, w pewnym sensie niewyczerpywalny (zawsze można odkryć nowe fakty czy wydarzenia) i plastyczny jak pamięć, o tym, co minione³.

Polityka tożsamości prowadzona przez społeczne podmioty mobilizowane do działań w imię podzielanej kolektywnej tożsamości, w tym też etnicznej, jest zjawiskiem złożonym, co do przyczyn, przejawów i celów. Pociąga za sobą zwykle, jak pisze T. H. Eriksen, współzawodnictwo o rzadkie społeczne zasoby takie, jak władza polityczna lub siła ekonomiczna, a także uznanie oraz władza symboliczna. Z jednej strony jej realizatorzy uwypuklają różnice między grupami, z drugiej postulują i naturalizują podobieństwa w obrębie wspólnot. Polityka tożsamości przybiera w sferze etnicznej różny charakter, począwszy od narodowych ruchów separatystycznych, żądań równych praw formułowanych przez historycznie nieuprzywilejowane mniejszości, ale też działań prowadzonych przez grupy dominujące, a zmierzających do ograniczenia mniejszościom dostępu do narodowych zasobów; formułowana jest na bazie religijnej, etnicznej i regionalnej. Jej celem jest zarówno zaspokojenie psychologicznej potrzeby zakorzenienia, czy przynależności do wspólnoty w intensywnie globalizującym się świecie, rywalizacja między grupami o cenne zasoby, ale także świadome dążenia do wykluczenia danych podmiotów na margines życia społecznego. Istotą retoryki dominującej w sferze polityki tożsamości jest odwołanie się do idei ochrony, zachowania lub odbudowy kolektywnych tradycji, kultury i odrębności. Przez użycie mitów, symboli kulturowych, terminologii pokrewieństwa, jej twórcy i realizatorzy próbują umniejszać różnice między doświadczeniem indywidualnym a grupową historią. Co więcej, zwykle taki przekaz apeluje do emocji i mobilizuje silny afekt względem kultury etnicznej i członków wspólnoty⁴.

Nie dziwi więc, iż przeszłość jest ważnym elementem polityki tożsamości. Jest tą symboliczną domeną, do której często i chętnie odnoszą się ideolodzy grupowi. Jeśli cechą charakterystyczną etnicznego dyskursu jest mówienie o tym, co ważne tu i teraz, w odniesieniu do tego, co dawne, to w tym sensie przeszłość jest zasobem dla współczesności. W tym kontekście działanie polityczne przejawiać się może przez aktywną postawę względem czasów minionych, wyrażając się przez selekcjonowanie, przywłaszczanie, odkrywanie, zapamiętywanie lub zapominanie wydarzeń, faktów, ludzi, doświadczeń. Co więcej, fakt samego sięgania do prze-

³ *Ibidem*.

⁴ T. H. Eriksen, *Globalization and the politics of identity*, „United Nations Chronicle” 1999, Autumn.

szłości legitymizuje powstające wizje świata, gdyż przeszłość jest nie tylko obszarem, który potrzebuje uprawomocnienia, ale też jest układem uprawomocniającym.

Zdaniem badaczy problematyki etnicznej, w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 r. procesy demokratyzacji w sferze stosunków etnicznych wyzwoliły dwie tendencje. Pierwsza, to żądania emancypacyjne dominujących grup kulturowych w poszczególnych krajach, których prawa polityczne i kulturowe były w okresie powojennym ograniczane. Druga natomiast, to działania na rzecz upodmiotowienia mniejszości kulturowych, których potrzeby i dążenia uznano za uprawnione w tworzących się społeczeństwach obywatelskich⁵.

Stąd też, jak pisze K. Kazimierska, nabrały znaczenia kwestie związane przeszłością, historią czy pamięcią społeczną – obszarami podlegającym szczególnemu reżimowi ze strony władzy komunistycznej. Pojawiła się potrzeba i społeczne przyzwolenie na włączenie problematyki przeszłości i pamięci do dyskursu publicznego. Mówi się o eksplozji przeszłości i zdynamizowaniu namysłu nad nią, o demokratyzacji historii. Przeszłość poddawana jest różnorodnym praktykom kulturowym zarówno ze strony aktorów zinstytucjonalizowanych, jak państwo czy organizacje pozarządowe, ale też jest przedmiotem aktywności różnorodnych elit czy pojedynczych społecznych podmiotów⁶.

W efekcie można mówić o pluralizacji przeszłości i społecznych ram jej pamiętania, z zastrzeżeniem, iż na rynku idei dotyczących tego, co minione, panuje konkurencja. Każdy z jego uczestników, w toku swojej pracy nad przeszłością, wykorzystuje kategorie i schematy właściwe własnemu uniwersum kultury i kieruje się swoimi interesami i potrzebami, a także dysponuje różnym zakresem siły, władzy we współzawodnictwie. W tej rozgrywce przeszłość jawić się może niczym scenografia, na tle której odgrywane są liczne kulturowe spektakle, których publicznością są szersze lub węższe grupy czy kategorie społeczne, a aktorami bywają politycy, intelektualiści, urzędnicy, media czy zwyczajni ludzie, zdający sprawę ze swojej biografii.

W przypadku wspomnianych mniejszości etnicznych zmiany spowodowały przede wszystkim uwolnienie ich przeszłości i form jej strukturalizacji spod kontroli państwa. Uzyskały w pewnym sensie wolny dostęp do tego zasobu. Przeszłość grup mniejszościowych, przez wiele lat marginalizowana w przestrzeni społecznego dyskursu, zaczęła się sukcesywnie ujawniać i to na wiele sposobów. Począwszy od licznych opracowań na temat tych wspólnot publikowanych przez badaczy akademików, ale też prac pisanych przez samych zainteresowanych – historyków, publicystów czy działaczy grupowych – wydawanych pod auspicjami organizacji etnicznych. Prasa etniczna, a także Internet stały się forum, na którym komunikuje się etnoprzyszłość, debatuje się nad jej zawartością, charakterem i wartością.

⁵ J. Mucha, *Mniejszości kulturowe w procesie demokratyzacji w Europie Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Etniczność – o przemianach społeczeństw narodowych*, red. M. Szmajda, Kraków 2008.

⁶ K. Kazimierska, *Biografia i pamięć*, Kraków 2008.

To co minione, jako cenna wartość jest celebrowane i upamiętniane, funkcjonuje w sferze kultury wyższej, jak i na poziomie popularnym. Prowadzona jest też szeroko zakrojona działalność edukacyjna i popularyzatorska, dotycząca dziejów dawnych i historii najnowszej.

Powstają pomniki i tablice przypominające ważne fakty, wydarzenia i osoby. Upamiętniane są w ten sposób zarówno te momenty, które mówią o chwale i świetności grupy oraz przeżytych czy doznanych krzywdach. Organizowane są uroczystości, zjazdy, spotkania, podczas których wspomina się tę niedawną przeszłość. Archiwizowana jest też pamięć o czasach nie tak odległych, publikowane są wspomnienia i pamiętniki, czy świadectwa żyjących jeszcze świadków minionych wydarzeń. Tworzone są nowe rytuały, uroczystości upamiętniające przeszłość.

Kaszubi, w porównaniu z polskimi Tatarami i Romami, podejmują najwięcej różnorodnych działań skierowanych na własną przeszłość. Jest to między innymi spowodowane tym, iż dysponują największym potencjałem demograficznym, ale też organizacyjnym, a elity kaszubskie (na poziomie lokalnym i ogólnogrupowym) są liczne i aktywne. Największa organizacja pozarządowa w Polsce, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie (licząca już ponad 50 lat), ze swymi licznymi oddziałami patronuje wielu inicjatywom w tym zakresie. Przykładowo, ostatnio dość nagłośniona medialnie była inicjatywa ufundowania w Gdańsku pomnika Świętopelka II Wielkiego, zwanego księciem kaszubskim. Gdy została przyjęta, tak o tym wydarzeniu mówił prezes ZKP:

Rada Miasta Gdańska akceptuje ideę upamiętnienia księcia Świętopelka II, poprzez wzniesienie pomnika na skwerze pomiędzy ulicą Szeroką, a Groblą II w Gdańsku. Na tę wiadomość Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie czekało ponad 30 lat! Wreszcie jest w Gdańsku miejsce na pomnik jednego z ojców potęgi grodu nad Motławą i bez wątpienia jednego z najwybitniejszych władców gdańsko-kaszubskich, który poprzez skuteczną walkę i zręczną dyplomację potrafił zjednoczyć całe księstwo i utrwalić jego granice⁷.

Do tego, jak wydaje się istotnego w dziejach Kaszubów okresu w ich przeszłości, nawiązuje inna inicjatywa, a mianowicie idea obchodzenia Dnia Jedności Kaszubów – 19 marca – o którym w następujących słowach pisał jeden z działaczy kaszubskich:

Do niedawna nie mieliśmy swojego święta, które mogłoby łączyć wszystkich Kaszubów. 19 marca 1238 r. po raz pierwszy w pisanych dziejach Pomorza pojawiła się nazwa Kaszuby i to nie byle gdzie, bo w dokumencie wystawionym w Rzymie. Ta data przypomnia wszystkim, a głównie nam samym, że nie mieszkamy na Pomorzu od wczoraj, że nazwy Kaszubi nie wymyślili Niemcy, bo i taki przesąd pokutuje w Polsce. Dzień Jedności Kaszubów powinien stać się dniem dumy z tego że trwamy na Pomorzu od setek lat – wbrew czarnym przepowiedniom, historii i... logice⁸.

⁷ Zob. „Pomerania” 2007, nr 10.

⁸ Zob. „Pomerania” 2005, nr 2. Nie ma tu miejsca na pogłębioną analizę cytowanych wyżej wypowiedzi, ale retoryka mówiąca o polskości, a nie niemieckości Kaszubów, ich wielowiekowym zakorzenieniu na Pomorzu, zasługach dla regionu, jest widoczna i nawiązuje do istotnych obecnie dyskusji tożsamościowych.

Na łamach istniejącego już ponad czterdzieści lat miesięcznika społeczno-kulturalnego „Pomerania”, w każdym właściwie numerze znajdujemy artykuły dotyczące jakiegoś wątku z historii Kaszubów, czy to tradycji rybackich, dziejów rodzin kaszubskich, historii militarnych jednostek kaszubskich z okresu II wojny światowej, czy dziejów Pomorzan. Od 1996 r. działa Instytut Kaszubski, którego celem są, jak czytamy na oficjalnej stronie internetowej, interdyscyplinarne badania nad społecznością kaszubską, jej przeszłością i dniem dzisiejszym, poprzez prowadzenie działalności naukowej, wydawniczej, szkoleniowej, muzealniczej, wspieranie edukacji regionalnej, jak czytamy na oficjalnej stronie internetowej⁹. W opublikowanej w 2004 r. przez Instytut *Bibliografii do studiowania spraw kaszubskich-pomorskich*¹⁰ znajdujemy spis prawie 10 tysięcy pozycji, które mogą być pomocne, jak pisze redaktor tej publikacji dla tych, którzy interesują się Kaszubami, ich przeszłością, ale też tym co obecnie ważne, a dotyczy grupy. Aktualna oferta wydawnicza Instytutu obejmuje kilkadziesiąt pozycji, dotyczących historii i kultury Pomorza, literatury kaszubskiej. Zawiera też cykl „Pro memoria...”, w ramach którego publikowane są materiały poświęcone zasłużonym dla grupy postaciom, a także cykl „Wspomnienia, dzienniki i pamiętniki” oraz „Biografie”. Niewątpliwie celem, który kieruje opisanymi wyżej, wybranymi przedsięwzięciami w odniesieniu do przeszłości, jest silne dążenie do zachowania etniczności, w pożądanym przez grupę symbolicznej zawartości. Ukazane przykłady aktywności grupy względem jej przeszłości pokazują, iż nie tylko stała się tym kulturowym zasobem, do którego Kaszubi chętnie sięgają, ale też czynią to na wiele sposobów, wykorzystując swoistą moc symboliczną tej kulturowej domeny.

Romowie w ostatnich latach także podejmują działania dotyczące ich etnicznej przeszłość. Zwani są „ludźmi bez historii”, gdyż ich tradycyjna etniczność, zdaniem badaczy, odnosi się przede wszystkim do ram kulturowych wyznaczonych przez atemporalny system aksjonormatywny zawarty w kodeksie *romanipen*, oraz horyzontalnych więzi pokrewieństwa, stylu życia i wzorcach relacji z nie-Romaami (*gadzie*)¹¹. Specyfika grupy, wynikająca z wspomnianego wyżej charakteru jej kultury oraz cech demograficznych romskiej populacji (rozproszenie, wysoki poziom analfabetyzmu, znaczny zakres marginalizacji społecznej w postaci biedy i bezrobocia), powoduje, iż działania lokujące się w sferze polityki tożsamości podejmują nieliczni – przede wszystkim liderzy. Najbardziej widoczne są w ostatnich latach przedsięwzięcia wiążące się z historią najnowszą grupy – romskim holokaustem. Pamięć zagłady jest głównym wątkiem wokół którego skupiają się działania romskich organizacji w odniesieniu do przeszłości grupy, oprócz oczywiście tych przedsięwzięć, które mają na celu zachowanie tradycji romskich, języka oraz kultury materialnej.

⁹ Zob. www.institutkaszubski.pl.

¹⁰ C. Obracht-Prondzyński, *Bibliografia do studiowania spraw kaszubsko-pomorskich*, Gdańsk 2004.

¹¹ A. Mirga, L. Mróz, *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*, Warszawa 1994.

Istniejące od 1963 r. Społeczno-Kulturalne Stowarzyszenie Romów oraz Centrum Kultury Romów organizują od 1996 r. Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów Tarnów-Żabno-Szczurowa, którego trasa wiedzie przez miejsca upamiętnione męczeństwem Romów. Jak czytamy w informacji dotyczącej idei przyświecającej tej inicjatywie:

Do składników, wokół których Cyganie budują od niedawna własną tożsamość narodową należą m.in.: język, świadomość wspólnoty pochodzenia i historii, tradycja (*romanipen*) i – pamięć Zagłady. Ten ostatni komponent tożsamości zdaje się wysuwać ostatnio na plan pierwszy. Wobec trudności zdefiniowania innych komponentów (język jest bardzo zróżnicowany, a nawet przez znaczną część Cyganów zapomniany; tradycja jest również obrosnięta wątkami z innych kultur; pamięć historii i pochodzenia – na ogół jest nieznaną poza nieodległą tradycją ustną) – pamięć Zagłady, która dotknęła Cyganów, jako zbiorowość identyfikowaną właśnie poprzez stwierdzenie, iż są Cyganami, jest dziś przez elity romskie kreowana na podstawowy składnik rodzącej się tożsamości narodowej¹².

Kolejnym działaniem o charakterze zinstytucjonalizowanym, a dotyczącym romskiego holokaustu są uroczyste obchody dnia pamięci o zagładzie Romów i Sinti, organizowane na terenie byłego obozu KL Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, każdego 2 sierpnia w rocznicę likwidacji obozu romskiego. Przy odnowionym ostatnio pomniku ofiar spotykają się Romowie z różnych krajów, a także byli więźniowie oraz przedstawiciele władz państwowych.

Stowarzyszenie Romów w Polsce za jedno ze swoich podstawowych zadań uznało przypomnienie oraz upamiętnienie eksterminacji i holokaustu Romów, jak czytamy na oficjalnej stronie internetowej. W tym celu został założony Romski Instytut Historyczny, określany jako placówka naukowo-badawcza, której zakres merytoryczny obejmuje trzy kierunki: historyczny, etnologiczno-antropologiczny i socjologiczny. Stowarzyszenie będzie też realizowało projekt finansowany ze środków UE „Romowie. Skazani na zagładę”, który obejmuje przygotowanie filmu dokumentalnego z relacji byłych więźniów obozów hitlerowskich pochodzenia romskiego oraz zorganizowanie międzynarodowej konferencji z udziałem byłych więźniów, podczas której zaprezentowany zostanie film oraz odbędzie się dyskusja na temat losów Romów w czasach II wojny światowej. Zapomniany holokaust, bo tak o nim mówią działacze romscy, jest traumatycznym wątkiem w historii grupy. Jak pisze S. Kaprański, jego przypomnienie, pełni jednak istotną funkcję, a mianowicie tworzy wspólnie podzielaną przeszłość, istotną dla budowania romskiej tożsamości etnicznej. Kiedyś ta nienasycona wieloma znaczeniami i amorficzna przestrzeń, obecnie w sposób świadomy zostaje symbolicznie zagospodarowana. *Poraimos* (romski holokaust) nadaje romskiej historii sens, porządkuje ją. Mówienie i pisanie o tak definiowanej przeszłości wyzwala nie tylko poczucie wspólnoty losu, ale także działania grupowe, które mogą integrować tę tak wewnętrznie podzieloną społeczność¹³. Poza tym, jak pisałam wyżej, przeszłość, jest istotnym

¹² Zob. www.muzeum.tarnow.pl.

¹³ S. Kaprański, *Identity Building and the Holocaust: The Roma Political Nationalism*, „Nationalities Papers” 1997, Vol. 25, No. 2.

elementem etnicznego repertuaru, którym większość zbiorowości tego typu dysponuje lub chce dysponować, aby uzasadnić roszczenia do etnicznego, odrębnego statusu, co też czyni grupa romska.

Polscy Tatarzy, w swoich działaniach w ostatnich latach, także aktywnie odnoszą się do swojej przeszłości. Nie mamy w tym przypadku do czynienia z tak intensywnymi działaniami na tym polu, jak wśród Kaszubów, ani ze specyficzną pracą nad przeszłością jak u Romów. Natomiast tym, co leży na sercu zwłaszcza działaczom grupowym, jest dbałość o to, aby przeszłość Tatarów przetrwała, nabrała życia i znaczenia. Komunikują obawy o to, czy mała liczebność grupy, stopniowa asymilacja z kulturą polską nie doprowadzą do zatarcia się granic etnicznych, zapomnienia tatarszczyzny. Jeden z młodych liderów, krytycznie odnosząc się do stanu tatarskiej etniczności, stwierdził, iż ma duże obawy o to, czy dawna przeszłość wspólnoty niedługo nie zostanie sprowadzona do pustych haseł, a ta najnowsza do mało znaczących wydarzeń, dodając, iż szkoda utracić 600 lat tradycji tatarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego też kultywowanie przeszłości jako cel działań podjął Związek Tatarów Polskich. Od kilku lat corocznie organizowana jest „Letnia Akademia Wiedzy o Tatarach”, podczas której odbywają się wykłady na tematy tatarskie. Młodzi ludzie, bo dla nich przede wszystkim przeznaczone są te spotkania, mają okazję usłyszeć o historii najdawniejszej i tej bliższej swojej grupy, ale także poznawać tradycję, uczyć się języka i narodowej tatarskiej sztuki kulinarnej – jak czytamy w programie tej imprezy¹⁴.

Związek wydaje też „Roczniki Tatarskie” w dużej części poświęcone dziejom grupy, zwłaszcza najnowszym, a także zagadnieniom religijnym, piśmiennictwu, działalności kulturalnej Tatarów w II RP, a także tatarskim tradycjom szlacheckim. W Gdańsku działa Centrum Kultury Tatarów Polskich im. Leona Kryczyńskiego, mające na celu integrację mniejszości tatarskiej, a także organizowanie wystaw na tematy tatarskie i gromadzenie pamiątek po przodkach. Można powiedzieć, iż spośród opisywanych wyżej aspektów etnicznej przeszłości, historia jest tym jej wymiarem, który najczęściej jest wykorzystywany przez Tatarów. W publikacjach naukowych i popularyzatorskich komunikowana jest taka jej wersja, która mówi, parafrazując słowa jednego z liderów, iż współcześni Tatarzy, czują się mocno przywiązani do idei dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, uznają się za spadkobierców tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego i mają świadomość staropolskiego szlactwa. Przyczyna, dla której to właśnie historia jest tym wymiarem przeszłości, który jest kultywowany ze szczególnym namaszczeniem w grupie, jest między innym fakt, iż jest ona nie tylko dawna i udokumentowana, ale też nasycona elementem tatarskim, który w takich sferach kultury jak tradycje, mity, obyczaje mniej jest widoczny (oprócz sfery religii, o której tu nie piszę). Strategię, wobec własnej przeszłości realizowaną przez członków grupy można scharakteryzować słowami, które znajdują się w tytule jednego z tatarskich czasopism – „pamięć i trwanie”.

¹⁴ Zob. www.arabia.pl.

Podsumowując, przeszłość grup mniejszościowych przez wiele lat tłumiona, marginalizowana, zamknięta w narzuconych, sztywnych ramach pamięci ponownie przeszła w ręce jej prawowitym właścicieli. Można obserwować znaczne zdyktalizowanie dyskursu dotyczącego przeszłości w każdej z omawianych grup, a także pojawienie się dużej różnorodności form jej kulturowych reprezentacji. Uwolniona przed kilkunastu laty przeszłość i pamięć mniejszościowa stała się zasobem kulturowym, który każda z grup wykorzystuje zgodnie ze swoimi potrzebami czy interesami. Przeszłość jest przede wszystkim cenną wartością o charakterze autotelicznym, poprzez którą wyrażana jest etniczność grupy, istota jej odrębności. Ale też, co jest kluczowe w kontekście analizowanej tu problematyki polityki tożsamościowej, należy podkreślić, iż kształtowanie wyobrażeń o przeszłości w przypadku każdej ze wspomnianych grup jest ściśle powiązane z pewną pracą ideologiczną ustanawiającą pożądaną relację między tym wymiarem kulturowym a tożsamością zbiorową, o danej czy postulowanej zawartości i charakterze. Chcąc krótko scharakteryzować miejsce przeszłości jako kulturowego zasobu używanego w procesach zarządzania własną etnicznością przez zbiorowości mniejszościowe, można powiedzieć, iż: w przypadku Kaszubów intensywność, z jaką czerpią z wszystkich wskazanych we wstępie aspektów wiążących etniczność i przeszłość każe stwierdzić, że grupa ta nie tylko „odrabia” kilkudziesięcioletnie zaległości, ale też świadomie i celowo dąży do wyznaczenia granic etnicznych, w kształcie pozwalającym zachować odrębność, ale na zasadach zgodnych z własną wizją, a nie tą promowaną przez wiele lat przez grupę dominującą. Choć należy zaznaczyć, iż przeszłość i jej charakter jest argumentem w toczącej się wśród Kaszubów dyskusji dotyczącej ich statusu jako wspólnoty – zdania na ten temat są podzielone, gdyż część uważa, że są wspólnotą etniczną, inni, że narodową lub regionalną, a też można usłyszeć głosy mówiące o polskim charakterze grupy. Romowie, nie tylko w Polsce, od kilkunastu lat są poddani intensywnym próbom, zwłaszcza ze strony hermetycznych elit, przeformułowania ich etniczności, z tradycyjnej na bardziej nowoczesną, która potrzebuje między innymi wsparcia o takie elementy kultury, jak historia, czy pamięć uprzytomniona. Stąd też można obserwować, znany badaczom etniczności proces *invention of tradition*, który skupia się na konstruowaniu czy *wymyślaniu* kultury etnicznej, z zaznaczeniem, iż proces ten nie oznacza tworzenia fikcji kulturowej, lecz raczej aktywne obrabianie istniejących zasobów symbolicznych. Natomiast Tatarzy skupieni są przede wszystkim na zachowaniu oraz ożywianiu, jak mówią, swoich kulturowych zasobów. W ich przypadku przeszłość, zwłaszcza w postaci etnohistorii służyć ma celowi, jakim jest wykazanie zarówno etnicznej odrębności, jak i bliskich więzi z polskością, która stanowi jeden z kluczowych elementów ich etnokulturowej tożsamości.

Należy także zaznaczyć, iż polityka tożsamości prowadzona przez mniejszości zawsze znajduje się w szczególnym dialogu z tą prowadzoną przez grupę dominującą. Przeszłość mniejszości, nawet w sytuacji demokratyzacji czy dekolonizacji tego obszaru kultury, naznaczona czy uwikłana jest w dyskurs hegemonicz-

ny, co uwidacznia się w przypadku omawianych wspólnot. Zmagają się, kontestują, a niekiedy walczą z narzucaną im wersją przeszłości, wystawiają „rachunki krzywd” żądają weryfikacji historii. Nie było tu już jednak miejsca na analizę tej bardzo ważnej, z punktu widzenia omawianych zagadnień polityki tożsamości, kwestii.